

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 sierpnia 2011 r. H. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Usługi Budowlane (...), wniósł o zasądzenie solidarnie od (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w W. (dalej: (...) Sp. z o.o. IP Sp.k.) kwoty 53 447,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10 000 zł od dnia 31 października 2010 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 43 447,85 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 27 kwietnia 2010 r. zawarł z pozwanym H. M. umowę dotyczącą wykonania warstw posadzek cementowych lokali mieszkalnych, komunikacji i balkonów w budynku A położonym przy ul. (...) w P.. Pozwany H. M. był generalnym wykonawcą powyższej inwestycji, natomiast inwestorem była spółka (...). Powód podniósł, iż wykonał prace opisane w powyższej umowie, tytułem czego wystawił trzy faktury VAT – pierwszą na kwotę 67 089 zł brutto, drugą na kwotę 45 742,50 zł brutto, natomiast trzecią na kwotę 48 426,06 zł brutto. Zgodnie z umową, H. M. uprawniony był do zatrzymania 5% wynagrodzenia tytułem kaucji gwarancyjnej. Pozwany H. M. zaspokoił roszczenie powoda wynikające z pierwszej z powyższych faktur uiszczając na jego rzecz kwotę w wysokości 63 954 zł, należną powodowi po potrąceniu kaucji. Druga faktura została przez H. M. zapłacona jedynie w części wynoszącej 33 083,45 zł, natomiast z trzeciej zapłacił kwotę 2 163,16 zł. Pozwani zostali wezwani do zapłaty pozostałej części należności – w tym pozwany (...) Sp. z o.o. IP Sp.k. na podstawie art. 6471 § 5 k.c. – i pomimo wezwania do zapłaty nie zaspokoił roszczeń powoda (pозew, k. 2-10).

W dniu 30 września 2011 r. tut. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt XVI GNc 5640/11, orzekając zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty, k. 42).

W dniu 8 listopada 2011 r. pozwany H. M. złożył sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, który postanowieniem z dnia 15 lutego 2012 r. został odrzucony. W następstwie odrzucenia w dniu 19 czerwca 2012 r. zażalenia na powyższe postanowienie, nakaz zapłaty z dnia 30 września 2011 r. w części uwzględniającej powództwo w stosunku do pozwanego H. M. uprawomocnił się (sprzeciw, k. 46, postanowienia, k. 67, 117).

W dniu 16 listopada 2011 r. sprzeciw od ww. nakazu zapłaty złożyła pozwana spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej z siedzibą w W.. Pozwana zaskarżyła nakaz w części uwzględniającej powództwo w stosunku do niej oraz wniosła o oddalenie powództwa w tym zakresie i o zasądzenie na jej rzecz od H. J. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że nie została nigdy zawiadomiona o zawarciu przez H. M. z powodem H. J. umowy o podwykonawstwo, w związku z czym nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 6471 § 2 k.c. Pozwana zakwestionowała również sposób odbioru robót przez H. M. podnosząc, iż powód nie podjął czynności, w której zgodnie z treścią umowy miał uczestniczyć inspektor nadzoru inwestora. Również to zachowanie sprawiło, że pozwana spółka nie miała możliwości uzyskania informacji w przedmiocie umowy o podwykonawstwo (sprzeciw, k. 48-51).

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanej (...) Sp. z o.o. IP Sp.k. powód wskazał, że inwestor został poinformowany przez H. M. o umowie z podwykonawcą, a następnie w sposób dorozumiany wyraził zgodę na wykonanie prac przez powoda. Nadto przedstawiciele pozwanej spółki wielokrotnie wizytowali teren budowy i brali udział w odbiorach robót, w związku z czym mieli styczność z powodem i jego pracownikami, a w konsekwencji wiedzieli, że powód wykonuje prace jako podwykonawca. Podniósł również, że odbiory częściowe oraz odbiór końcowy zostały wykonane zgodnie z umową, zaś inspektor nadzoru inwestora mimo braku podpisu w protokołach brał udział w odbiorach prac (pismo powoda, k. 78-86).

Pozwany (...) Sp. z o.o. IP Sp.k. w piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2012 r. zaprzeczył twierdzeniom powoda oraz wskazał, iż nawet w wypadku uzyskania wiedzy w przedmiocie wykonywania prac przez podwykonawcę, inwestor nie został poinformowany o wysokości wynagrodzenia należnego powodowi (pismo pozwanej, k. 96-98).

Do zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Budownictwo Mieszkaniowe sp. z o.o. Inwestycja (...) sp. k. w W. była investorem inwestycji budowlanej zabudowy wielorodzinnej (...) przy ul. (...) w P., na którą składały się dwa budynki wielorodzinne. Generalne wykonawstwo tej inwestycji zostało powierzone H. M., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej w dniu 30 lipca 2007 r. (okoliczności bezsporne).

W umowie z dnia 30 lipca 2007 r. H. M. zobowiązał się wykonać prace własnymi siłami oraz firmami podwykonawczymi specjalizującymi się w zakresie robót budowlanych i instalacyjnych (§ 1 ust. 1 umowy). Nadto strony postanowiły, że Wykonawca bez zgody Inwestora nie może powierzyć wykonania zobowiązań wynikających z umowy innemu podmiotowi (§ 17 umowy). Funkcję kierownika budowy ustanowionego przez Wykonawcę miał pełnić D. S., natomiast funkcję inspektora nadzoru ze strony Inwestora - S. A. (okoliczność bezsporna, nadto dowód: umowa o roboty budowlane, k. 59-62). Ostatecznie funkcję kierownika budowy pełnił M. J. (okoliczność bezsporna).

W dniu 27 kwietnia 2010 r. generalny wykonawca H. M. zawarł z H. J. umowę o podwykonawstwo, w której powierzył mu do realizacji roboty prowadzone w ramach inwestycji o nazwie Zespół (...) położonej w P. przy ul. (...), w zakresie wykonania kompletu warstw posadzek cementowych lokali mieszkalnych, komunikacji i balkonów, z wyłączeniem izolacji przeciwwodnej, w Budynku A (§ 1 ust. 1 umowy). Prace miały zostać wykonane w terminie od 2 sierpnia 2010 r. do 30 września 2010 r. (§ 3 ust. 1 i 2 umowy), a w harmonogramie robót – mającym stanowić załącznik do umowy - strony miały uzgodnić terminy poszczególnych etapów częściowych robót (§ 3 ust. 4 umowy). Osobą upoważnioną przez H. M. do kontaktów z H. J. został ustanowiony kierownik budowy M. J. (§ 4 umowy). Wynagrodzenie należne wykonawcy zostało określone na kwotę 28,50 zł wraz z podatkiem VAT za każdy m² wykonanych prac (§ 6 ust. 3 umowy), z tym zastrzeżeniem, że H. M. miał prawo zatrzymać z każdej faktury 5 % wartości netto wynagrodzenia tytułem kaucji gwarancyjnej dobrego wykonania robót oraz usunięcia wad i usterek (§ 10 ust. 5 umowy). Strony miały rozliczać się w oparciu o faktury częściowe i fakturę końcową, wystawiane odpowiednio po odbiorach częściowych i końcowym. Odbiory częściowe – zgodnie z § 7 umowy – odbywać się miały nie częściej niż raz w miesiącu i stanowiły przegląd robót wykonywany przez kierownika budowy zamawiającego lub osobę przez niego wskazaną, w obecności wykonawcy (§ 7 ust. 4 i 5 umowy). Odbiór końcowy odbyć miał się po wykonaniu wszystkich robót i ich przeglądzie przez kierownika budowy zamawiającego, z udziałem przedstawicieli stron umowy oraz Inspektora Nadzoru Inwestora (§ 7 ust. 1, 2 i 3 umowy). Wynagrodzenia wynikające z częściowych i z końcowej faktur VAT miało zostać zapłacone w terminie 30 dni od daty zatwierdzenia przez H. M. poszczególnych faktur VAT (§ 10 ust. 4 umowy). Zgodnie z § 10 ust. 1 i 3 umowy, podstawą do wystawienia faktur częściowych był protokół częściowy wykonania robót i zawierający zatwierdzona przez zamawiającego wartość wykonanych robót i podpisany przez przedstawicieli obu stron, natomiast podstawą do wystawienia faktury końcowej miał być protokół końcowy odbioru robót poprzedzony odbiorem końcowym z udziałem Inspektora Nadzoru Inwestora i podpisany przez przedstawicieli obu stron (dowód: umowa (C) nr (...), k. 19-27).

Ww. umowa została zawarta bez współudziału inwestora (okoliczność bezsporna), a nadto jej egzemplarz nie został przekazany inwestorowi (dowód: zeznania powoda, k. 273).

Prace budowlane w ramach inwestycji o nazwie Zespół (...) były wykonywane przez H. M. za pośrednictwem dużej ilości podwykonawców. W dzienniku budowy nie wpisywano danych na temat podwykonawców, a Inspektor Nadzoru Inwestorskiego, choć posiadał wiedzę o wykonywaniu umowy przez podwykonawców, nie interesował się tym który z podwykonawców wykonuje które prace (dowód: zeznania świadka M. J., k. 230).

Do zadań Inspektora Nadzoru Inwestorskiego S. A. na budowie należało m.in. nadzorowanie prac posadzkarskich powierzonych generalnemu wykonawcy. Wiedział on o wykonywaniu części prac na inwestycji przez H. J., jednak nie znał zakresu tych prac, w tym nie wiedział czy do tego zakresu należą prace na jednym, czy obu realizowanych budynkach. Przez kierownika budowy M. J. nie został wprost poinformowany że H. J. wykonuje prace budowlane w charakterze podwykonawcy (dowód: zeznania świadków S. A., k. 187, M. J., k. 230).

Po wykonaniu części prac przez H. J. oraz ich odebraniu przez generalnego wykonawcę, w dniu 31 sierpnia 2010 r. M. J., działając jako kierownik budowy z ramienia (...) – zamawiającego oraz H. J., jako wykonawca podpisali Protokół (...) Częściowego Obioru (...) nr 1, w który potwierdzono odbiór posadzek cementowych wykonanych w okresie rozliczeniowym o powierzchni 2 200 m². Wynagrodzenie należne wykonawcy z tego tytułu miało wynieść 62 700 zł netto, a więc 67 089 zł brutto, przy czym po odliczeniu 5% kaucji gwarancyjnej wynagrodzenie brutto zostało określone na kwotę 63 954 zł. Na tej podstawie H. J. w dniu 31 sierpnia 2010 r. wystawił na rzecz H. M. fakturę VAT nr (...), opiewającą na kwotę 67 089 zł (dowód: protokół finansowy częściowego obioru robót nr 1, k. 31, faktura VAT nr (...), k. 28, 89).

Tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...) H. M. zapłacił na rzecz H. J. kwotę 63 954 zł (okoliczność bezsporna).

Po dokonaniu kolejnych częściowych odbiorów prac H. J., w dniu 30 września 2010 r. M. J., działając jako kierownik budowy z ramienia (...) – zamawiającego oraz H. J., jako wykonawca podpisali Protokół (...) Częściowego Obioru (...) nr 1, w który potwierdzono odbiór posadzek cementowych wykonanych w okresie rozliczeniowym o powierzchni 1 500 m². Wynagrodzenie należne wykonawcy z tego tytułu miało wynieść 42 750 zł netto, a więc 45 742,50 zł brutto, przy czym po odliczeniu 5% kaucji gwarancyjnej wynagrodzenie brutto zostało określone na kwotę 43 605 zł. Na tej podstawie H. J. w dniu 29 września 2010 r. wystawił na rzecz H. M. fakturę VAT nr (...) na kwotę 45 742,50 zł (dowód: protokół finansowy częściowego obioru robót nr 2, k. 32, faktura VAT nr (...), k. 29, 90).

Tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...) H. M. zapłacił na rzecz H. J. kwotę 33 083,45 zł (okoliczność bezsporna).

Następnie, po dokonaniu kolejnych częściowych odbiorów prac wykonanych przez H. J., w dniu 30 września 2010 r. M. J., działając jako kierownik budowy z ramienia (...) – zamawiającego oraz H. J., jako wykonawca podpisali kolejny Protokół (...) Częściowego Obioru (...) nr 1, w który potwierdzono odbiór posadzek cementowych wykonanych w okresie rozliczeniowym o powierzchni 1 588 m². Wynagrodzenie należne wykonawcy z tego tytułu miało wynieść 45 258 zł netto, a więc 48 426,06 zł brutto, przy czym po odliczeniu 5% kaucji gwarancyjnej wynagrodzenie brutto zostało określone na kwotę 46 163,16 zł. Na tej podstawie H. J. w dniu 30 listopada 2010 r. wystawił na rzecz H. M. fakturę VAT nr (...) na kwotę 48 426,06 zł (dowód: protokół finansowy częściowego obioru robót nr 3, k. 33, faktura VAT nr (...), k. 30, 91).

Tytułem wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...) H. M. zapłacił na rzecz H. J. kwotę 2 163,16 zł (okoliczność bezsporna).

S. A. nie brał udziału w odbiorach częściowych pomiędzy generalnym wykonawcą a wykonawcą. Ww. protokoły finansowe częściowego odbioru robót posadzkarskich nie zostały przez niego podpisane, pomimo iż wynikało z ich treści, że Inspektor Nadzoru Inwestora wchodził w skład komisji odbiorowej (dowód: protokoły odbioru, k. 31-33, zeznania świadka M. J., k. 230).

Inspektor Nadzoru Inwestorskiego w ramach nadzorowania inwestycji samodzielnie sprawdzał wykonanie prac posadzkarskich na inwestycji. Nie został on jednak poinformowany które posadzki jaki konkretny wykonawca wykonał. Prace posadzkarskie na całej inwestycji zostały zrealizowane w całości, a inwestor nie miał zastrzeżeń co do ich jakości (dowód: zeznania świadka S. A., k. 187).

W ramach realizacji inwestycji odbywały się również odbiory prac pomiędzy generalnym wykonawcą a inwestorem i z nich spisywane były protokoły. W odbiorach ze strony generalnego wykonawcy brał udział kierownik budowy lub któryś z majstrów, natomiast w protokołach nie było mowy o podwykonawcach (dowód: zeznania świadka S. A., k. 187).

Z uwagi na brak zapłaty części należności przez H. M., w styczniu 2011 r. H. J. udał się do siedziby (...) Sp. z o.o. IP Sp.k., gdzie na korytarzu spotkał C. J.. Wówczas poinformował go o problemach z płatnością należności przez H. M.. Nie okazywał mu jednak zawartej z H. M. umowy (dowód: zeznania powoda, k. 273-274).

Ww. faktury opiewające na wynagrodzenie należne H. J. za wykonanie posadzek cementowych w budynku mieszkalnym (...) nie zostały zapłacone przez H. M. w pozostałym zakresie (okoliczność bezsporna). Powołując się zatem na ustawową solidarną odpowiedzialność inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, pismem z dnia 25 lipca 2011 r. H. J. wezwał (...) Sp. z o.o. IP Sp.k. do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za prace wykonane na podstawie umowy (C) nr (...) w wysokości 53 447,85 zł, wyznaczając termin zapłaty do dnia 31 lipca 2011 r. (dowód: wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania, k. 37-39).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów prywatnych złożone w toku postępowania, które stanowią dowód tego, że osoba, która dany dokument podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Zarówno treść, jak i forma złożonych w sprawie dokumentów nie była kwestionowana wzajemnie przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu. Sąd przedmiotowe dokumenty uznał za wiarygodne, z tym wyjątkiem, iż na podstawie zeznań świadków M. J. i S. A. ustalił, iż – wbrew treści dokumentów – Protokoły (...) Częściowego Odbioru (...) (k. 31-33) nie zostały sporządzone przy udziale S. A.. Dodatkowo Sąd nie dał wiary dokumentowi prywatnemu zawierającemu oświadczenie H. M. z dnia 6 lutego 2014 r., a z którego wynika, iż inwestor został poinformowany o wykonywaniu prac budowlanych za pośrednictwem podwykonawcy H. J. zarówno droga ustną, jak i przez S. A.. Oświadczenie to nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadków S. A. i M. J., które Sąd uznał za wiarygodne. Sama wiedza S. A. o wykonywaniu części prac na inwestycji przez powoda nie może natomiast uzasadniać stwierdzenia, iż posiadał on wiedzę o jego podwykonawstwie, a także zakresie powierzonych mu prac. Co więcej, ww. dokument prywatny złożony przez powoda na końcu postępowania został sporządzony wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania, co dodatkowo czyni go niewiarygodnym. Zresztą, nawet uznając wiarygodność złożonego oświadczenia przedmiotowy dokument nie miałby istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z wolą powoda, albowiem sama wiedza inwestora o podwykonawcy wykonującym prace na budowie nie jest wystarczająca dla przyjęcia odpowiedzialności inwestora za należne podwykonawcy wynagrodzenie. Z uwagi natomiast na znaczne trudności w przeprowadzeniu dowodu ze zeznań H. M., powód ostatecznie cofnął dowód z jego zeznań, co pozwalałoby dodatkowo zweryfikować zakres wiedzy inwestora o osobie podwykonawcy.

Dodatkowo Sąd oparł się na zeznaniach świadków oraz na zeznaniach stron. Zeznania świadków S. A. i M. J. Sąd uznał za spójne i logiczne, w związku z czym dał im wiarę w całości. Świadkowie zgodnie potwierdzili fakt, że (...) Sp. z o.o. IP Sp.k. nie została poinformowana o wykonywaniu prac budowlanych przez generalnego wykonawcę za pośrednictwem podwykonawcy H. J., a także iż nie znała zakresu tych prac. Co prawda Inspektor Nadzoru Inwestorskiego S. A. wiedział o wykonywaniu części prac budowlanych przez osoby trzecie, a także wiedział, iż H. J. wykonuje prace na budowie, jednakże nie posiadał wiedzy o tym, że H. J. wykonuje prace budowlane w charakterze podwykonawcy, o zakresie powierzonych mu prac, a także o wysokości należnego mu wynagrodzenia. Co więcej, do obowiązków Inspektora Nadzoru Inwestorskiego nie należało zawiadamianie inwestora o poszczególnych podwykonawcach, a obowiązek taki nie wynikał ani z umowy o roboty budowlane z dnia 30 lipca 2007 r., ani z przepisów kodeksu cywilnego lub Prawa budowlanego.

Sąd dopuścił – pomimo zarzutów pozwanego - dowody z zeznań świadków S. A. i M. J., zgłoszone przez powoda w piśmie procesowym z dnia 28 marca 2012 r., w odpowiedzi na sprzeciw (...) Sp. z o.o. IP Sp.k. od nakazu zapłaty, m.in. na okoliczność poinformowania pozwanej spółki o wykonywaniu prac budowlanych przez podwykonawcę – H. J.. Zgodnie z art. 47912 § 1 k.p.c. - mającym zastosowanie w sprawach wszczętych przed 3 maja 2012 r., a więc również

w niniejszej sprawie – w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania. Twierdzenia pozwanego o niewyrażeniu zgody na wykonanie prac przez podwykonawcę pojawiły się dopiero w sprzeciwie od nakazu zapłaty i wówczas powstała po stronie powoda potrzeba powołania twierdzeń i dowodów zwalczających ten zarzut. Pozwany nie wykazał przy tym, że już przed procesem poinformował powoda, iż kwestionuje powyższą okoliczność. W orzecznictwie podnosi się natomiast, że nie można wymagać od strony by przewidywała wszelkie możliwe sposoby obrony strony przeciwnej i już w pozwie musiała przedstawiać wszelkie możliwe argumenty i uprzedzać ewentualny sposób obrony przeciwnika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 września 2012 r., I ACa 638/12, LEX nr 1237411). Realizacja wymagania koncentracji dowodów nie może iść tak daleko, aby nakładać na strony obowiązek przewidzenia wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy i na tę ewentualność sformułować w pozwie lub w odpowiedzi na pozew wszystkie twierdzenia, wnioski i zarzuty, które mogłyby mieć zastosowanie jedynie w prawdopodobnym jej przebiegu. Taki wymóg byłby nieracjonalny i odczytanie takiej jego treści z art. 47912 i 47914 k.p.c. jest nieuzasadnione. W przepisach art. 47912 i art. 47914 k.p.c. chodzi o potrzebę powołania dowodów, która, mimo starannego prowadzenia sprawy przez strony, może pojawić się w toku dynamicznie przebiegającego procesu później, aniżeli w pozwie czy, odpowiednio, w odpowiedzi na pozew (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 listopada 2012 r., I ACa 612/12, LEX nr 1237047, wyrok SN z dnia 15 listopada 2006 roku, V CSK 243/06, LEX nr 358789).

Sąd oparł się również na zeznaniach stron, uznając iż przeprowadzenie tego dowodu jest niezbędne dla ustalenia i oceny stanu faktycznego sprawy. Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom powoda H. J. w zakresie, w jakim powód zeznał, iż przy odbiorach wykonanych przez niego prac obecny był Inspektor Nadzoru Inwestorskiego S. A., który wcześniej został poinformowany o wykonywaniu prac za pośrednictwem podwykonawcy oraz o wysokości wynagrodzenia należnego H. J.. Powyższe zeznania nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadków S. A. i M. J. – przedstawiciela H. M. na budowie, którzy zgodnie zeznali, że S. A. nie brał udziału w odbiorach częściowych pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą. Co więcej, również Protokoły (...) Częściowego Odbioru (...) (k. 31-33) nie zostały podpisane przez Inspektora Nadzoru Inwestorskiego, pomimo iż swoje podpisy na protokole złożyły inne osoby mające uczestniczyć w odbiorach, a nadto również z umowy łączącej powoda z H. M. jednoznacznie wynikało, iż w odbiorach częściowych przedstawiciel Inwestora nie miał brać udziału (jego udział został przewidziany jedynie podczas odbioru końcowego). Wielokrotne powtarzanie przez powoda powyższych zeznań, które zostały uznane za niewiarygodne spowodowało, iż Sąd ocenił je ze znaczną dozą ostrożności, nie dając im wiary również w zakresie w jakim powód stwierdził, iż umowę inspektorowi nadzoru inwestorskiego okazywał początkiem 2011 r., co było nielogiczne w świetle jego dalszych zeznań, iż już wcześniej inspektor nadzoru inwestorskiego został poinformowany o podwykonawstwie powoda, zakresie powierzonych mu prac, jak i wysokości należnego mu wynagrodzenia. Co więcej, trudno również dać wiary zeznaniom powoda, iż inspektor nadzoru inwestorskiego podpisywał tzw. przeroby, w których wskazany był zarówno rozmiar, jak i wartość prac, skoro przy tym powód nie był obecny. Zresztą, nie wiadomo według jakich stawek wartość prac posadzkarskich miała być w powyższych przerobach określona (czy ustalonych przez generalnego wykonawcę z wykonawcą, czy przez inwestora z generalnym wykonawcą), a nadto okoliczność ta i tak nie miałaby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem nie wiadomo czy powyższe przeroby nie obejmowały prac posadzkarskich na obu realizowanych budynkach, podczas gdy prace na budynku B nie zostały powodowi powierzone.

Sąd dał natomiast wiary w całości zeznaniom C. J., słuchanego w charakterze strony pozwanej, albowiem – choć nie wnosiły one okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i w przeważającym zakresie nie stanowiły podstawy dla dokonania ustaleń faktycznych - znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zarówno bowiem on, jak i słuchani w sprawie świadkowie zgodnie potwierdzili, że pozwana spółka nie otrzymała projektu umowy o podwykonawstwo zawartej pomiędzy H. M. a H. J. (co nadto potwierdził powód), jak i nie posiadała wiedzy o treści tej umowy. C. J. co prawda nie zaprzeczył, że w 2011 r. spotkał się z H. J., jednakże

nie potwierdził, że wówczas otrzymał odpis umowy, dowiedział się o zakresie prac wykonanych przez powoda na inwestycji, powziął wiedzę o wysokości należnego i niezapłaconego powodowi wynagrodzenia, jak i wyraził zgodę na ponoszenie solidarnej odpowiedzialności wraz z H. M. względem powoda. Co więcej, wydarzenia, o których mówił w swoich zeznaniach powód miały już miejsce po wykonaniu przez niego prac na inwestycji realizowanej przez pozwanego i po powstaniu zobowiązania H. M..

Sąd zważył co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Na wstępie rozważań wskazać jednak należy, iż przedmiotem ustaleń faktycznych, jak również rozważań prawnych było wyłącznie roszczenie powoda względem pozwanej (...) Budownictwo Mieszkaniowe sp. z o.o. Inwestycja (...) sp. k. w W., gdyż stosunku do pozwanego H. M. sprawa została prawomocnie rozstrzygnięta nakazem zapłaty z dnia 30 września 2011 r. wydanym przez tut. Sąd w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt XVI GNC 5640/11.

W niniejszej sprawie zasadniczy spór między stronami sprowadzał się do rozstrzygnięcia kwestii, czy pozwana (...) Budownictwo Mieszkaniowe sp. z o.o. Inwestycja (...) sp. k. w W. ponosi jako inwestor przedsięwzięcia budowlanego o nazwie Zespół (...) odpowiedzialność solidarną za wynagrodzenie powoda z tytułu wykonanych przez niego prac w zakresie wykonania kompletu warstw posadzek cementowych lokali mieszkalnych, komunikacji i balkonów, z wyłączeniem izolacji przeciwwodnej, w budynku A położonym przy ul. (...) w P.. Roszczenie swoje bowiem powód wywodził z przewidzianej w art. 6471 k.c. solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy robót za zobowiązania względem podwykonawcy.

Na wstępie rozważań wskazać należy iż w ocenie Sądu umowa zawarta przez powoda oraz H. M. była umową podwykonawstwa, posiadającą cechy umowy o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Zgodnie z tym przepisem, przez taką umowę wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, a także do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Możliwe jest przy tym co do zasady, że przedmiotem umowy o roboty budowlane nie jest wykonanie całego obiektu budowlanego, lecz jego części, albo prac, których rezultatem nie jest wykonanie całego obiektu, ani nawet jego dającej się wyodrębnić części, lecz prac które jedynie składają się na wykonanie obiektu, stanowiąc część składową finalnego rezultatu. Nie można więc uznać, że w umowie o roboty budowlane chodzi wyłącznie o wykonanie określonego obiektu budowlanego. Świadczenie z umowy o roboty budowlane może być bowiem spełniane częściowo i być podzielone na poszczególne prace, które również mają charakter robót budowlanych. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze, nie ma przeszkód aby przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, lecz jego części (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011 r. o sygn. akt I CSK 63/11, LEX nr 1229546), przy czym umowa winna określać o jaką część chodzi, a nadto wskazywać, iż część ta opiera się na dokumentacji budowlanej.

Przenosząc zatem powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że chociaż umowa łącząca powoda z H. M. dotyczyła tylko wykonania części prac w ramach realizacji inwestycji o nazwie Zespół (...), to ze względu na fakt, iż wykonana przez powoda na podstawie tej umowy praca w zakresie wykonania kompletu warstw posadzek cementowych lokali mieszkalnych, komunikacji i balkonów stanowiła wyodrębnioną część procesu budowlanego, stanowiącą elementy składowy niezbędny dla osiągnięcia rezultatu w postaci oddania do użytku całego budynku, należało umowę powyższą zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane.

Umowa, z której powód wywodził swe roszczenie, miała zatem za przedmiot ściśle określone roboty budowlane, podlegające wykonaniu zgodnie z reżimem odnoszącym się do tego rodzaju robót, czyli zgodnie ze sztuką budowlaną, a co za tym idzie zgodnie z obowiązującymi w tym względzie normami, a prace wykonywane były przy udziale

kierownika budowy, jak i inspektora nadzoru inwestorskiego. Tak więc zasadność roszczenia powoda i zarzutów pozwanej należało rozpatrywać wyłącznie w aspekcie art. 647 i n. k.c.

Przechodząc zatem do rozważenia zasadności dochodzonego przez powoda wobec inwestora roszczenia zauważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 647 § 1 k.c. w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest natomiast wymagana zgoda inwestora, jeżeli ma on z mocy ustawy ponosić solidarną odpowiedzialność za należne podwykonawcy wynagrodzenie. Jeżeli jednak inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (§ 2). Z § 5 powołanego artykułu wynika bowiem, że zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Skoro zatem w niniejszej sprawie powód – jako podwykonawca - wywodził roszczenie bezpośrednio przeciwko inwestorowi, to zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., winien był wykazać spełnienie przesłanek odpowiedzialności inwestora za należne mu wynagrodzenie. Przepis art. 647 k.c. wprowadza bowiem odstępstwo od zasady prawa zobowiązań określającej skuteczność zobowiązań umownych tylko między stronami, przewidując solidarną ex lege odpowiedzialność inwestora za cudzy dług, przy czym przepis ten dodatkowo statuuje minimalny standard ochrony inwestora poprzez określenie szczegółowych warunków, od których spełnienia uzależnione jest obciążenie inwestora przedmiotową odpowiedzialnością. Do warunków tych należy nie tylko wiedza inwestora o wykonywaniu przez wykonawcę robót budowlanych za pomocą podwykonawców, ale przede wszystkim zgoda inwestora na zawarcie konkretnej umowy przez wykonawcę (generalnego wykonawcę) z podwykonawcą. Brak takiej zgody powoduje, iż skutki wynikające z zawarcia umowy o podwykonawstwo obowiązywać będą tylko inter partes, natomiast nie powstanie odpowiedzialność solidarna inwestora za dług z tytułu wynagrodzenia podwykonawcy. Zgoda inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą jest zatem podstawową przesłanką warunkującą powstanie odpowiedzialności solidarnej inwestora, a wytyczne dla interpretacji w tym przedmiocie zostały szeroko wyrażone w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. III CZP 6/08 (OSNC 2008/11/121), którą tutaj Sąd w pełni podziela. Przedmiotowa zgoda inwestora ma przede wszystkim dotyczyć zawarcia konkretnej umowy podwykonawczej – umowy o określonej treści, zawartej lub przynajmniej wstępnie uzgodnionej ze zindywidualizowanym podmiotem, w zakresie wszystkich jej postanowień, w szczególności tych, które decydują o wysokości wynagrodzenia podwykonawcy. Jak jednoznacznie przesądził Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale, nie w każdym jednak wypadku konieczne jest zachowanie procedury z art. 647 § 2 k.c., a zgoda może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Zgoda inwestora może być zatem wyrażona wprost – przez ustne lub pisemne złożenie oświadczenia woli, jak i w sposób dorozumiany – zarówno przez bierne, jak i czynne zachowanie inwestora. Dla przypisania inwestorowi milczącej zgody na umowę podwykonawczą (zgoda dorozumiana wyrażona w sposób bierny) konieczne jest łączne wypełnienie wszystkich przesłanek przepisu art. 647 § 2 k.c., w tym przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji, która dotyczy przedmiotu umowy podwykonawczej. Z uwagi na to, iż treść zawartej umowy podwykonawczej wyznacza granice solidarnej odpowiedzialności inwestora, konieczne jest aby przedłożona umowa lub jej projekt obejmowały wszystkie postanowienia istotne dla określenia zakresu tej odpowiedzialności. Zgoda dorozumiana czynna inwestora na zawarcie umowy podwykonawczej skuteczna jest natomiast wówczas, gdy ogólne zasady wykładni oświadczeń woli pozwalają na stwierdzenie, że inwestor wyraził zgodę na konkretną umowę lub jej projekt, z której wynika zakres jego odpowiedzialności solidarnej. Inwestor nie musi przy tym znać treści całej umowy podwykonawczej, lecz wystarczające jest gdy uzyska wiedzę o osobie podwykonawcy oraz treści tej umowy, a więc zakresie wykonywanych przez podwykonawcę robót, wysokości jego wynagrodzenia oraz warunków płatności, i w sposób dorozumiany wyrazi na nie zgodę, choćby już po zawarciu umowy podwykonawczej, np. akceptując wykonywanie prac na inwestycji przez takiego podwykonawcę.

W niniejszej sprawie roszczenie powoda obejmowało należności z tytułu wynagrodzenia za wykonanie kompletu warstw posadzek cementowych lokali mieszkalnych, komunikacji i balkonów w ramach realizacji inwestycji o nazwie Zespół (...), które powód wykonał jako podwykonawca H. M.. Mając jednak na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należało, iż – pomimo bezsporności faktu, iż powód określił prace wykonał oraz wykonał je należycie – powód, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu nie wykazał podstawowej przesłanki warunkującej solidarną odpowiedzialność inwestora, tj. pozwanej spółki, za wynagrodzenie podwykonawcy w związku z realizacją prac budowlanych, jaką była zgoda inwestora na zawarcie umowy przez H. M. z powodem – czy to wyrażona wprost, czy w sposób dorozumiany.

Na wstępie tej części rozważań zauważyć należy, iż pozwana spółka od początku procesu kwestionowała, jakoby wyraziła zgodę na wykonanie prac, które na podstawie umowy z H. M. wykonał powód. Zaprzeczyła ponadto, jakoby posiadała jakakolwiek wiedzę na temat wykonywania przez powoda prac w zakresie inwestycji o nazwie Zespół (...), by znała zakres wykonywanych przez powoda prac oraz wysokość umówionego przez powoda z H. M. wynagrodzenia, a zatem by wyrażała choćby w sposób dorozumiany zgodę na umowę zawartą przez powoda z generalnym wykonawcą. Co więcej powód nie twierdził, że umowa lub projekt umowy zawartej z H. M. został doręczony pozwanej spółce, a w trakcie swych zeznań przyznał, iż on sam takiej umowy pozwanej nie okazywał. Podniósł jedynie, że pozwana spółka została poinformowana przez H. M. o umowie z podwykonawcą, a nadto przedstawiciele pozwanej spółki wielokrotnie wizytowali teren budowy i brali udział w odbiorach robót, w związku z czym mieli styczność z powodem i jego pracownikami, a w konsekwencji wiedzieli, że powód wykonuje prace jako podwykonawca. W trakcie swych zeznań wywodził również, iż przedstawiciel inwestora S. A. znał zarówno zakres prac powierzonych powodowi, jak i wysokość należnego mu wynagrodzenia.

Powyższe twierdzenia powoda należy uznać za nieudowodnione. Za bezsporne bowiem uznać należało, iż inwestor przedmiotowej zgody nie wyraził wprost. W ustalonym stanie faktycznym brak było również przesłanek do przypisania zachowaniu inwestora wyrażenia dorozumianej zgody na zawarcie przez H. M. umowy podwykonawczej z powodem (art. 60 k.c.). W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie zostały spełnione przesłanki przepisu art. 647¹ § 2 k.c., co pozwałoby przypisaniu milczeniu inwestora określonego w tym przepisie znaczenia. Powód nie kwestionował bowiem faktu, iż inwestorowi nie została przedstawiona umowa zwarta przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą lub jej projekt wraz ze stosowną częścią dokumentacji dotyczącą przedmiotu umowy, co warunkowałoby skuteczność jego zgody.

Z dowodów przeprowadzonych w sprawie, a w szczególności z zeznań świadków S. A. i M. J. wynika nadto, że (...) Budownictwo Mieszkaniowe sp. z o.o. Inwestycja (...) sp. k. nie została poinformowana o wykonywaniu prac budowlanych za pośrednictwem podwykonawcy H. J., a tym bardziej o istotnych postanowieniach umowy zawartej pomiędzy H. J. a H. M.. W tym zakresie na szczególne uwzględnienie zasługują zeznania M. J., kierownika budowy ze strony generalnego wykonawcy, który jednoznacznie stwierdził, iż inspektor nadzoru inwestorskiego o ile wiedział, że ktoś roboty posadzkarskie robi, to jednak nie wiedział kto, ani też nie znał zakresu powierzonych mu prac. Pomimo więc, iż inspektor nadzoru inwestorskiego S. A. wiedział o wykonywaniu części prac budowlanych przez osoby trzecie, co więcej wiedział nawet, że powód wykonuje jakieś prace na inwestycji, to jednak sam fakt, że na terenie budowy znajdowali się różni podwykonawcy, w tym także powód i jego pracownicy, nie świadczy jeszcze o wiedzy pozwanej spółki, czy przedstawiciela inwestora na budowie o przedmiocie i zakresie umowy łączącej powoda z H. M.. Co więcej, do obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego nie należało również zawiadamianie inwestora o poszczególnych podwykonawcach generalnego wykonawcy i o postanowieniach umownych, na podstawie których wykonują oni prace budowlane, czy też o wykonywaniu prac przez generalnego wykonawcę za pomocą innych osób. Obowiązek taki nie wynika ani z umowy o roboty budowlane z dnia 30 lipca 2007 r., ani z przepisów kodeksu cywilnego, ani też z art. 25 ustawy Prawo budowlane określającego podstawowe obowiązki inspektora nadzoru inwestorskiego. Skoro natomiast inspektor nadzoru inwestorskiego S. A. nie został poinformowany o powyższych faktach przez którąkolwiek ze stron umowy o podwykonawstwo, nie był on również zobowiązany do ustalenia stosunku prawnego łączącego powoda z H.

M. oraz do poinformowania o tym pozwanej spółki. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wykona ponadto, iż o zawarciu umowy podwykonawczej inwestora informował sam powód.

W ustalonym stanie faktycznym brak było również podstaw ku twierdzeniu, iż inwestor posiadał wiedzę o treści takiej zindywidualizowanej przedmiotowo i podmiotowo umowy. Tylko natomiast wiedza inwestora lub możliwość poznania istotnych postanowień umowy podwykonawczej decydujących o zakresie jego odpowiedzialności, tj. osoby podwykonawcy, zakresie powierzonych mu prac, wysokości zastrzeżonego na jego rzecz wynagrodzenia lub sposobu jego ustalenia oraz warunków płatności, mogła warunkować skuteczność wyrażonej przez inwestora w sposób dorozumiany zgody. Zgoda dorozumiana w postaci braku sprzeciwu może natomiast zostać skutecznie wyrażona wyłącznie w stosunku do konkretnej umowy o podwykonawstwo, z której wynikają wszystkie postanowienia istotne dla określenia zakresu tej odpowiedzialności. Dla wyrażenia takiej zgody konieczna jest wiedza inwestora w zakresie tych postanowień, w szczególności co do zakresu prac podwykonawcy i wysokości należnego mu wynagrodzenia. Brak sprzeciwu na wykonywanie prac budowlanych przez generalnego wykonawcę za pośrednictwem osób trzecich nie stanowi zatem zgody na konkretną umowę o podwykonawstwo i nie kreuje odpowiedzialności inwestora wynikającej z art. 6471 § 5 k.c. Zgoda inwestora musi być odniesiona od konkretnej umowy, jeśli skutkiem tej zgody nie jest sam w sobie udział podwykonawcy w procesie inwestycyjnym, ale gwarancyjna, solidarna z wykonawcą odpowiedzialność inwestora za zapłatę podwykonawcy jego wynagrodzenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 stycznia 2014 r., V ACa 627/13, LEX nr 1428098). Świadomości inwestora co do przedmiotowych okoliczności, bądź możliwości ich poznania, powód jednak nie wykazał. Co za tym idzie, nie można było uznać, iż pozwana wyraziła w sposób dorozumiany zgodę na wykonanie części prac przez powoda w ramach umowy podwykonawstwa.

Tym samym, skoro pozwana spółka nie posiadała wiedzy w przedmiocie istotnych postanowień umowy o podwykonawstwo zawartej pomiędzy powodem H. J. a generalnym wykonawcą H. M., nie mogła wyrazić zgody – choćby dorozumianej - na wykonywanie poszczególnych prac przez powoda.

Co więcej, nawet jeśli hipotetycznie przyjąć, iż pozwana posiadała wiedzę, że w ramach realizacji inwestycji o nazwie Zespół (...), część prac wykonywali podwykonawcy H. M., to automatycznie nie można przyjmować, iż pozwana wyraziła zgodę na zawarcie przez H. M. konkretnej umowy podwykonawczej z powodem. Otóż, co do zasady generalny wykonawca nie był zobowiązany do osobistego świadczenia zobowiązań umownych, a więc mógł własne zobowiązanie wykonywać sam lub posługując się w tym celu innymi osobami, w tym podwykonawcami (art. 356 § 1 k.c.), bez skutku dla zobowiązań inwestora. Brak sprzeciwu w powyższym przedmiocie nie uzasadnia jednak przyjęcia, iż inwestor wyraził zgodę na zawarcie konkretnej umowy podwykonawczej.

Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma natomiast znaczenia okoliczność, że podczas spotkania powoda i przedstawiciela pozwanej spółki w 2011 r. powód poinformował pozwaną o postanowieniach umowy o podwykonawstwo zawartej z H. M.. Spotkania te odbyły się dopiero po wykonaniu prac przez powoda oraz po wystawieniu przez niego faktur VAT, a zatem samo poinformowanie pozwanej spółki o umowie z H. M. nie mogło mieć wpływu na odpowiedzialność inwestora względem podwykonawcy. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 8 lutego 2007 r. w sprawie I ACa 940/06 (LEX nr 298393) oraz w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. w sprawie I ACa 535/13 (LEX nr 1356644), że umowę z podwykonawcą lub jej projekt oraz dokumentację należy przedłożyć inwestorowi najpóźniej do chwili zakończenia robót przez podwykonawcę. Przedłożenie dokumentów w terminie późniejszym mija się z celem regulacji, ponieważ chodzi o umożliwienie zapoznania się z dokumentami przed powstaniem obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Analogicznie należy stwierdzić, że także poinformowanie inwestora o umowie z podwykonawcą i o jej istotnych postanowieniach dopiero po zakończeniu prac podwykonawcy nie może skutkować odpowiedzialnością inwestora względem podwykonawcy na podstawie art. 6471 § 5 k.c.

Mając zatem na uwadze powyższe należało uznać, iż powód nie wykazał przesłanek warunkujących przypisanie pozwanej spółce odpowiedzialności solidarnej za należne powodowi wynagrodzenie na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., co uzasadniało oddalenie powództwa w całości i orzeczenie jak w pkt. I sentencji orzeczenia.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd oparł się na dyspozycji przepisu art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego – jako wygrywającego proces w całości – poniesione przez niego w toku procesu koszty w postaci kosztów zastępstwa strony przez profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 3 600 zł wraz z kwotą 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Dodatkowo w pkt III sentencji wyroku, Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. kwotę 2 004 zł tytułem części opłaty od pozwu, której pozwany – w związku z wygraniem procesu – nie miał obowiązku uiścić, orzekając na podstawie art. 1303 § 2 zd. 2 w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 j.t. ze zm./. Opłata od pozwu w niniejszej sprawie zgodnie z art. 13 ust. 1 wynosiła bowiem 2 673 zł, natomiast wnosząc pozew powód uiścił jedynie kwotę 669 zł.

SSR Małgorzata Różańska-Prus

Z/

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda i pełnomocnikowi pozwanej spółki.